

Sygn. akt XXV C 493/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Monika Włodarczyk |
| Protokolant: | protokolant sądowy Dawid Żurowski |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 października 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

- ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr(...) z dnia 25 września 2008 r. zawarta pomiędzy powodem M. G. a pozwanym Bankiem (...) S.A. w W., jest nieważna;
- zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. G. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 493/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lutego 2020 r. nadanym w placówce pocztowej w dniu 12 lutego 2020 r. (k. 84) skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. M. G. wniósł o:

- ustalenie nieistnienia (nieważności) umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 25 września 2008 r. zawartej między stronami;

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia z pkt 1,

- zasądzenie na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. od pozwanego na rzecz powoda kwoty 89.490,00 zł oraz kwoty 80.480,42 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

w razie uznania, że żądana kwota z tytułu zwrotu przez pozwanego świadczenia powinna być zasądzona w polskich złotych,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 386.734,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia roszczenia z pkt 1-2,

4. zasądzenie na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. od pozwanego na rzecz powoda kwoty 77.421,14 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w związku ze stwierdzeniem bezskuteczności klauzul waloryzacyjnych zawartych w załączniku nr 6 do Umowy – pkt 2 oraz 5, która to kwota stanowi różnicę kwot, jaką powód nadpłacił tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu w przeliczeniu na CHF, a kwotą jaką powód winien zapłaci, gdyby z Umowy wyeliminowano bezskuteczne klauzule od dnia zapłaty pierwszej raty do dnia 6 stycznia 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i ustalenie, że zapisy załącznika nr 6 pkt 2 i 5 do Umowy nr (...) z dnia 25 września 2008 r. są bezskuteczne i nie wiążą powoda

Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, iż roszczenia objęte powództwem wywodzi z umowy kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako Umowa), którą zawarł jako konsument w dniu 25 września 2008 r. z pozwanym Bankiem. Kwotę udzielonego kredytu określono na 360.814,42 CHF, nie więcej jednakże niż 728.412,16 PLN, przeznaczoną na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego, pokrycie kosztów prowizji i składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód wskazał, że pozwany zawierając z nim sporną umowę posłużył się przygotowanym przez siebie wzorcem umownym i poza wskazaniem wysokości wnioskowanej kwoty oraz ilości rat, treść umowy nie była z nim indywidualnie uzgadniana.

W ocenie powoda przedmiotowa Umowa jest nieważna gdyż:

- została zawarta z naruszeniem przepisów prawa cywilnego, art. 69 Prawa Bankowego, dyrektyw unijnych, zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak również stoi w sprzeczności z wykładnią przepisów prawa, w tym wykładnią historyczną, oraz z naturą instytucji umowy kredytowej jak i samego kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.),

- nakłada na powoda obowiązek zwrotu bliżej nieokreślonej kwoty zamiast wykorzystanej kwoty kredytu, tj. kwoty nominalnej powiększonej o odsetki i ewentualnie prowizję co jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego i przepisem art. 358¹ § 1 k.c.

- nie zawarto w niej regulacji, co do sposobu obliczenia salda kredytu w CHF po wypłacie kredytu w złotych polskich jak również sposobu przeliczenia CHF na złote polskie przy spłacie kredytu, nadto, wprowadzenie do Umowy klauzuli waloryzacyjnej skutkowało rażąco nierównowagą stron i obciążeniem powoda nadmiernym ryzykiem kursowym, co stanowi naruszenie jego praw jako konsumenta i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,

- zawarte w niej abuzywne klauzule przeliczeniowe powodują ich bezskuteczność z mocy prawa ze skutkiem na dzień podpisania umowy, co z kolei powoduje, że w Umowie brak jest określenia zasad wypłaty i spłaty kwoty kredytu, do których określenia obliguje przepis art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa Bankowego, wobec czego Umowa ta dotyczy świadczenia niemożliwego do spełnienia i rodzi skutki nieważności z uwagi na brak konsensusu stron, co do wszystkich jej niezbędnych postanowień; nadto postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes jako konsumenta, gdyż przyznają pozwanemu prawo do jednostronnego regulowania wysokości zobowiązania powoda,

- dzięki zastosowaniu dwóch mierników waloryzacyjnych, tj. kursu kupna i kursu sprzedaży walut według ustalanych arbitralnie kursów w wewnętrznej tabeli bankowej pozwany osiągał dodatkowe ukryte wynagrodzenie w postaci tzw. spreadu walutowego oraz z tytułu odsetek pobieranych od wyższego salda kredytu wyrażonego w CHF,

- przewidziane w umowie podwyższenie nominalnej kwoty kredytu do nieograniczonej kwoty, w uzależnieniu od dowolnie ustalanego przez pozwanego Bank kursu waluty CHF, nadto podwójna waloryzacja zobowiązania zarówno przy ustalaniu należnej od powoda każdorazowo pozwanemu wysokości kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych (w CHF) jak i przeliczanie dokonywanych przezeń wpłat w PLN na CHF oraz podwójne waloryzowanie kredytu poprzez zmienne oprocentowanie i kurs walutowy narusza art. 358¹ § 2 i 3 k.c.,

- pozwany w toku jej zawarcia naruszył przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, w szczególności art. 5 ust. 2 poprzez zapewnianie powoda o bezpieczeństwie mechanizmu denominacji w CHF przewidzianego

w umowie i braku podstaw do obaw w przypadku zmiany kursu walut, niepoinformowanie powoda o klauzulach niedozwolonych naruszających interesy konsumenta, w szczególności

w zakresie stosowanych przez Bank kursów walut, które nie zostały w żaden precyzyjny sposób opisane, nadto, Bank naruszył art. 355 § 1 k.c. w zakresie obowiązku rzetelnego poinformowania powoda, dopuścił się również naruszenia dobrych obyczajów i uczciwości kupieckiej, poprzez stosowanie wzorców umownych, których zapisy nie były jasne i czytelne dla konsumenta, nadto nie zabezpieczyły jego interesów i nie odzwierciedlały przysługujących mu uprawnień wynikających z przepisów prawa,

- działanie Banku w związku z zawartą umową wyczerpuje przesłanki nadużycia prawa, o którym mowa w art. 5 k.c. i jako takie nie zasługuje na ochronę, tj. utrzymanie bezwzględnie nieważnej umowy w obrocie pomimo jej rozlicznych wad prawnych co powoduje nieważność tego stosunku zobowiązaniowego od początku i z mocy prawa oraz obowiązek wzajemnych rozliczeń stron,

- z treści umowy wynika, że wolą stron było zawarcie umowy w PLN a nie w CHF;

- zawarte w niej postanowienia odnośnie oprocentowania kredytu naruszają art. 76 pkt 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa Bankowego albowiem zaniżają jego rzeczywistą wysokość

- postanowienia zawarte w § 9 Umowy, określającego warunki zmiany oprocentowania, jako klauzula abuzywna nie wiąże powoda co wiąże się z uwagi na brak możliwości podstawienia innego parametru z nieważnością całej umowy.

W uzasadnieniu interesu prawnego w zakresie wytoczenia powództwa o ustalenie powód wskazał, że tylko ten rodzaj powództwa może w najszerszym zakresie zabezpieczyć jego interes, gdyż ustalenie nieważności spornej umowy wywoła takie skutki między stronami, w których sytuacja prawna powoda będzie jednoznacznie określona i nie będzie on miał wątpliwości co do możliwych roszczeń ze strony pozwanej oraz nie zostanie narażony na ryzyko dochodzenia przez pozwaną zapłaty ponad to co należałoby jej się w konsekwencji unieważnienia umowy.

Na wypadek nie podzielenia stanowiska strony powodowej o nieważności umowy powód wskazał, iż postanowienia przeliczeniowe zawarte w pkt 2 i 5 załącznika nr 6 do Umowy należy poddać kontroli incydentalnej albowiem powód w ramach nawiązanego stosunku występował jako konsument, przy czym kwestionowane postanowienia umowy nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Zdaniem powoda postanowienia przeliczeniowe nie stanowią głównych świadczeń stron. Powód podniósł, iż o rażącym naruszeniu jego interesów świadczy fakt, iż pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i odsetek waloryzowanego kursem waluty, którego ustalenie zostało zastrzeżone jako uprawnienie pozwanego, niedoznające jakichkolwiek ograniczeń. Powyższe generowało natomiast dla powoda dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu. Takie ukształtowanie praw i obowiązków stron zawartej Umowy zdaniem powoda naruszało równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta. Ponadto Bank nie poinformował powoda o kosztach związanych z dodatkowym wynagrodzeniem Banku wynikającym ze stosowania dwóch rodzajów kursu, których powód na etapie zawierania umowy nie był

w stanie przewidzieć ani określić nawet w sposób przybliżony a tym samym ustalić czy skorzystanie z przedmiotowej usługi jest dla niego racjonalne ekonomicznie. W samej umowie oraz załączniku pozwany nie zawarł postanowień

dotyczących częstotliwości zmiany tabel kursowych przez co powód mógł być wielokrotnie zaskakiwany nagłą ich zmianą

w dniu, w którym miało dojść do potrącenia środków z jego konta. Konstatując powód zarzucił, iż Bank wykorzystał swoją przewagę kontraktową oraz nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych, przez co zastrzeżenie indeksacji było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zaznaczył, iż bez wpływu na ocenę klauzul umownych stosowanych przez Bank w zakresie ich abuzywności pozostają zarówno ewentualne zmiany umowy jak i przepisów prawa, w tym przedmiotowej abuzywności nie konwalidowała ustawa o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. dodająca do art. 69 ust. 2 pkt 4a. Wprowadzenie przedmiotowej regulacji nie uzdrowiło zapisów umownych w zakresie ich abuzywności. Zgodnie natomiast z art. 385¹ k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, strony pozostają związane umową kredytu

w pozostałym zakresie co oznacza, iż umowę kredytu należy rozliczyć z pominięciem przepisów o indeksacji do CHF. Zdaniem powoda wyliczona nadpłata waloryzacyjna stanowiąca świadczenie nienależne, pobrane bez podstawy prawnej, w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. odpowiada kwocie 77 421,14 zł (pozew - k. 3-40).

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 zł.

Pozwany ustosunkowując się do twierdzeń powoda w pierwszej kolejności wskazał, że powód nie posiada interesu prawnego w domaganiu się powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, gdyż może poszukiwać ochrony prawnej w ramach powództwa o świadczenie, nadto, uwzględnienie powództwa o ustalenie nie zakończy definitywnie sporu między stronami, gdyż spowoduje kolejny spór o określenie zasad zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co więcej, powód w niniejszej sprawie zgłosił również roszczenie ewentualne o zapłatę. Tym samym zawisły w sprawie spór o zapłatę z umowy kredytu łączącego strony jako o świadczenie dalej idące, obejmuje wszystkie istotne dla stron okoliczności związane z przedmiotową umową i wyczerpuje wszystkie realnie istniejące roszczenia powoda z kwestionowanej umowy. Wobec tego jest on właściwą płaszczyzną do usunięcia niepewności co do ważności zawartej przez strony umowy, a jednocześnie powództwo o zapłatę w niniejszej sprawie wyklucza istnienie interesu prawnego powoda

w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

W odniesieniu do zarzutów powoda dotyczących nieważności umowy kredytu pozwany wskazał, iż – dopuszczalność kredytu denominowanego do waluty obcej została potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego; - sam powód składając wniosek

o udzielenie kredytu określił jednoznacznie walutę kredytu; - dzięki ustaleniu zobowiązania

w walucie obcej możliwe było zastosowanie oprocentowania LIBOR, a nie WIBOR jak

w przypadku kredytów w złotówkach a to właśnie różnica w wysokości stopy procentowej stanowiła decydujący czynnik wyboru kredytu ustalonego w walucie obcej z akceptacją możliwego ryzyka walutowego związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego zamiast kredytu w złotych; - walutą zobowiązania kredytu denominowanego była i jest waluta obca; - usługa wymiany walutowej była wpisana w umowie oraz w (...) stanowiącym jej integralną część; - mechanizm denominacji nie może być utożsamiany z waloryzacją określoną w art. 358⁽¹⁾ k.c. gdyż jego istotą jest konwersja waluty obcej kredytu na walutę wypłaty przy zachowaniu walutowego charakteru umowy kredytu, czego skutkiem jest możliwość zastosowania do ustalenia wysokości należnego bankowi oprocentowania stopy referencyjnej właściwej dla danej waluty obcej; - zastosowanie denominacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa Bankowego, gdyż kredytobiorca w dalszym ciągu jest zobowiązany do tego samego świadczenia, tj. do zwrotu udzielonego mu

i wykorzystanego kredytu, tyle że według wartości ustalonej w klauzuli waloryzacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa Bankowego; - umowa zawarta między stronami określała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu; - zasady dotyczące oprocentowania kredytu zostały szczegółowo uregulowane w umowie oraz w (...); - nie można poczytywać ryzyka kursowego jako nieograniczonego skoro (...) przewidywał możliwość przewalutowania kredytu; - dopiero od 22 lipca 2017 r. w związku

z wejściem w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami wszedł w życie zakaz udzielania kredytów hipotecznych w walucie lub indeksowanych do waluty innej niż ta, w której konsument uzyskuje większość swoich dochodów, co oznacza, że obowiązujące do tej daty przepisy nie zakazywały udzielania kredytów walutowych czy denominowanych/indeksowanych do waluty obcej; - kwestionowane przez powoda klauzule przeliczeniowe nie kształtują praw

i obowiązków powoda w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes jako konsumenta, gdyż powód znał mechanizm wypłacenia kredytu, zatem już

w chwili zaciągnięcia zobowiązania mógł dokonać jego celowości i opłacalności, wiedział też, że przeliczenie kredytu w dniu jego wypłaty nastąpi według kursu kupna dewiz i jego wartość może być inna niż w dniu zawarcia umowy; - ustalenie umowne, że kredyt zostanie wypłacony w złotych polskich po przeliczeniu po kursie kupna dewiz z Tabeli Kursów Banku okazało się dla powoda korzystne i nie naruszyło jego interesów jako konsumenta, gdyż wzrost kursu franka szwajcarskiego w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu spowodował, że kredyt został udzielony w kwocie 277.507,42 CHF stanowiącej równowartość kwoty 728.412,16 PLN, co oznacza, że zadłużenie nominalne we franku szwajcarskim w dniu uruchomienia kredytu było znacząco niższe niż w dniu zawarcia umowy kredytu; - kursy pozwanego były i są porównywalne do kursów stosowanych przez innych uczestników rynku oraz nie odbiegają znacząco od kursów publikowanych przez NBP; - powód był dwukrotnie informowany o ryzyku kursowym, tj. na etapie składania wniosku

o kredyt jak i podczas podpisywania umowy; - w wyniku zawarcia aneksu nr 2 od 3 listopada 2011 r. powód ma możliwość spłaty kredytu w walucie CHF, doprecyzowano również, że do spłaty kredytów zastosowanie znajdują kursy z ostatniej Tabeli kursów Banku obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, co usunęło wszelkie wątpliwości i niejasności dotyczące zasad spłaty kredytu; - nierównowagi kontraktowej stron nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, tj. zmiany kursów walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć; - brak jest podstaw do przekształcenia kredytu denominowanego w kredyt złotowy, gdyż ukształtowanie umowy w ten sposób stanowiłoby nieuprawnioną zmianę charakteru prawnego umowy.

Niezależnie od powyższego, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda wskazując na 10 - letni termin obowiązujący w tym zakresie, w konsekwencji przyjął, że w zakresie rat odsetkowych i rat kapitałowo – odsetkowych za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 10 lutego 2010 r. włącznie roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Pozwany wskazał również, że wraz z wnioskiem kredytowym powód złożył w siedzibie Banku kartę informacyjną dotyczącą sytuacji rodzinnej i majątkowej, z której wynika, że w chwili podpisywania umowy powód był przedsiębiorcą (odpowiedź na pozew - k. 97-133v).

Pismem procesowym z dnia 15 lipca 2020 r. (data nadania k. 465) stanowiącym replikę na odpowiedź pozwanego powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, w szczególności w zakresie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako Umowa) z dnia 25 września 2008 r. oraz wniesione powództwa ewentualne.

W uzasadnieniu stanowiska powód wskazał, że łącząca strony umowa z uwagi na nieważność postanowień przeliczeniowych (waloryzacyjnych) oraz zmiennego oprocentowania i brak dyspozytywności uregulowań ustawowych, jest nieważna ex lege i ex tunc na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego oraz art. 385¹ § 1 k.c. Przedmiotowa umowa jest umową złotówkową wyłącznie denominowaną w CHF, nie stanowi ona umowy walutowej dopuszczalnej w dniu jej zawarcia wyłącznie w rozumieniu Prawa dewizowego. W odniesieniu do waloryzacji powód wskazał, że jako miernika wartości nie wolno stosować waluty obcej z uwagi na brzmienie art. 358¹ § 2 k.p.c. („inny niż pieniądź miernik wartości”) oraz fakt, że pieniądź w rozumieniu kodeksu cywilnego zawiera w sobie zarówno pieniądź krajowy jak i zagraniczny. W dniu podpisania umowy kredytu istniało już prawo dewizowe stanowiące o dopuszczalności zawierania zobowiązań w walucie obcej (co oczywiście do niniejszej Umowy nie znajdzie ono zastosowania), zatem

w odniesieniu do przedmiotowej umowy zastosowanie znajdzie zasada nominalizmu oraz waloryzacji umownej. Co więcej, przepis statuuje odniesienie do miernika nie zaś mierników wartości (kursu kupna oraz kursu sprzedaży), co zostało także podniesione w pozwie.

O niewłaściwości stosowania dla spraw kredytów indeksowanych (waloryzowanych) do CHF przepisu art. 358¹ § 2 k.c. świadczy także zakaz wyrażony w art. 358¹ § 5 k.c., z uwagi na fakt, iż przepis szczególny art. 69 ust. 1 Prawa bankowego autonomicznie reguluje wysokość świadczenia pieniężnego. Po pierwsze bowiem przepis ten zawiera w sobie wyrażenie zasady nominalizmu w słowach „zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu”. Po drugie umowa kredytu zawiera w sobie mechanizm kształtujący wysokość świadczenia pieniężnego poprzez zastosowanie czynnika odsetkowego - zobowiązanie kredytobiorcy opiewa na zwrot wykorzystanej kwoty kredytu wraz z odsetkami – mającej charakter waloryzacyjny. Co znamienne, od wprowadzenia do obrotu odsetek zmiennych przepis art. 69 ust. 1 Prawa bankowego posiada w sobie wbudowany mechanizm ustalania wysokości świadczenia pieniężnego, przez co w związku z art. 358¹ § 5 k.c. nie może korzystać z generalnego mechanizmu waloryzacji z art. 358¹ § 2 k.c. Wprowadzenie przez Bank do umowy kredytowej klauzuli waloryzacyjnej skutkowało zatem rażąca nierównowagą stron, poprzez zobowiązanie powoda do świadczenia na rzecz pozwanego, w razie wzrostu kursu walutowego, kwoty o nieograniczonej wysokości, z jednoczesnym uprawnieniem Banku do żądania zwrotu kwoty nie niższej niż kwota kredytu oddana do dyspozycji powoda, w sytuacji odwrotnej, tj. w razie spadku kursu waluty poniżej poziomu z dnia wykorzystania kredytu. Stosowanie klauzuli waloryzacyjnej opartej na kursie kupna waluty obcej przy wypłacie kredytu, i kursie sprzedaży waluty obcej przy spłacie kredytu oraz jego skutek w postaci zobowiązania powoda do zwrotu kwoty innej od nominalnej, nadto nieokreślonej kwoty kredytu innej niż kwota wypłaconego kredytu już w dniu uruchomienia kredytu, stoi nie tylko w sprzeczności z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego, ale także z zasadą nominalizmu wyrażoną w art. 358¹ § 1 k.c. która stanowi, iż spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, oraz w sprzeczności z art. 358¹ § 2 k.c., który wprost stanowi o możliwości zastrzeżenia w umowie ustalenia wysokości świadczenia z wykorzystaniem miernika wartości (liczba pojedyncza), nie zaś mierników wartości (liczba mnoga).

Dodatkowo istota stosowania art. 358¹ § 2 k.c. polega na ustaleniu wysokości świadczenia pieniężnego w oparciu o inny niż pieniądź (polski), obiektywny miernik wartości. Z treści umowy nie wynika zaś w jaki sposób miało nastąpić ustalenie przez Bank kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. W żaden również sposób nie precyzuje tego odwołanie do Tabeli kursowej obowiązującej w Banku. W ocenie powoda, pozwany kształtował te kursy w sposób jednostronny, dowolnie, wedle swojej tylko woli. Umożliwiało to pozwanemu Bankowi dowolne i wiążące dla powoda ustalanie kursów kupna i CHF, co wpływało jednocześnie na wysokość zobowiązania powoda, zaś kredytobiorca nie miał żadnej wiedzy w jaki sposób ustalane są parametry tabeli kursowej Banku, oraz w jaki sposób ustalana była wysokość zobowiązania. Przyznanie sobie przez pozwanego takiego prawa, z jednoczesnym pozbawieniem powoda jakiegokolwiek wpływu w tym zakresie, jak również pozbawieniem powoda możliwości poznania sposobu kształtowania przez bank kursu CHF, bez wątplenia narusza interesy konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz nie uwzględnia,

w jakimkolwiek stopniu, zasady równości stron i uczciwości kontraktowej przedsiębiorcy w stosunku do konsumentów. Zakwestionowane przez powoda klauzule przeliczeniowe i indeksacyjne zawarte w umowie nie odwołują się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy.

Z jednej strony konsument nie mając żadnego wpływu na sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego publikowanego przez Bank w wewnętrznych tabelach kursowych nie wie, w jaki sposób kursy te są ustalane. Z drugiej strony Bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i ograniczeń przy ustalaniu kursu waluty.

W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Nadto, kwestionowane przez powoda postanowienia uchylają zasadzie uczciwości kontraktowej

i rzetelności, mają na celu ochronę interesu tylko jednej strony kontraktu - Banku, która może kształtować dowolnie treść zobowiązania konsumenta, a przez to pozwany Bank przerzucił na niego całe ryzyko kursowe. Pozwany Bank miał możliwość przeliczenia zobowiązania konsumenta według dowolnie obranego kursu, nie wskazując żadnych kryteriów, wedle których ustalenie tego kursu miałyby następować. Jednocześnie wbrew twierdzeniom pozwanego

powód wskazał, że kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, rynkowymi, lecz kursami kupna i sprzedaży obowiązującym w Banku. Mając na uwadze powyższe, nałożenie przez pozwanego na powoda obowiązku zwrotu innej, bliżej nieokreślonej kwoty zamiast wykorzystanej kwoty kredytu - kwoty nominalnej powiększonej o odsetki i ewentualnie prowizję, stoi w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa tj. art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego oraz rażąco narusza przepis art. 358¹ § 1 i 2 k.c. (nominalizm i waloryzacja umowna) oraz 353¹k.c. (granice swobody umów), a także stanowi naruszenie art. 5 k.c. poprzez naruszenie zasad współzycia społecznego skutkujące nieważnością umowy kredytowej na podstawie art. 58 § 2 k.c.. i w związku z tym powoduje nieważność umowy od początku i z mocy prawa. Powód podniósł również, że zawarcie przez strony aneksu, nie usuwa abuzywności klauzul waloryzacyjnych w zawartej między stronami umowy kredytowej. Zawarty aneks nie rozwiązuje problemu kursu zastosowanego dla przeliczenia wypłaty kredytu, co rzutuje na wysokość wszystkich należnych rat kredytu, w tym również i tych należnych po wejściu w życie aneksu oraz spłat kredytu dokonanych przed wejściem w życie aneksu. W związku z powyższym, w ocenie powoda, podpisanie aneksu nie ma znaczenia dla roszczenia kredytobiorcy względem banku w związku

z zawartymi w umowie kredytu klauzulami niedozwolonymi. Co więcej, wskazana przez stronę pozwaną instytucja nowacji, która rzekomo ma odniesienie do zawartego aneksu nie ma zastosowania w powyższej sprawie, z uwagi na § 2 art. 506 k.c., który wskazuje, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia, a taki stan rzeczy miał miejsce w niniejszej sprawie. Powód zawarł przedmiotowy aneks, ale jedynie z uwagi na to, iż wahania w ustalanych przez pozwaną kursach walut były na tyle duże, a w związku z tym raty kredytu w każdym miesiącu były na tyle różne, iż powód zmuszony został do podjęcia innych kroków, aby w miarę ustabilizować swoje zobowiązania finansowe. Zdaniem powoda, aneks w żaden sposób nie przywrócił równowagi kontraktowej naruszonej na skutek stosowania do dnia jego zawarcia klauzul abuzywnych we wzajemnych rozliczeniach. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, powód wskazał, że art. 120 § 1 zd. drugie k.c. w zw. z 410 § 1 k.c. oraz art. 385¹ k.c. należy interpretować, w zgodzie z art. 6 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w ten sposób, że bieg 10-letniego terminu przedawnienia roszczeń konsumenta wobec przedsiębiorcy z tytułu nieważnego bądź abuzywnego charakteru klauzul umownych rozpoczyna się w dniu, w którym konsument uzyskał wiarygodną wiadomość o abuzywności w odniesieniu do swojej umowy, oraz związanych z tym skutkach prawnych i finansowych. Dowodem potwierdzającym ten fakt, może być reklamacja złożona przez konsumenta do banku. Powyższe prowadzi do wniosku, że 10-letni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg nie wcześniej, niż od chwili doręczenia reklamacji złożonej przez powoda pozwanemu (replika na odpowiedź na pozew k. 444-464).

Pismem procesowym z dnia 21 września 2020 r. (data nadania k. 482) pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, w szczególności w zakresie braku interesu prawnego po stronie powoda w wystąpieniu z powództwem o ustalenie. W ocenie pozwanego zawarta umowa kredytu nie jest sprzeczna z prawem, a jej treść odpowiada wymogom z art. 69 Prawa Bankowego. Pozwany wskazał, że w/w artykuł ustawy Prawo Bankowe nie zawierał i nie zawiera katalogu zamkniętego, zatem strony mogły i nadal mogą wprowadzić do umowy kredytowej elementy dodatkowe niewymienione wprost w przywołanym przepisie. Takimi elementami są klauzule przeliczeniowe (klauzule różnicy kursowej). Z uzgodnionych w umowie kredytu zasad wynika, że walutą kredytu jest CHF (§ 2 umowy kredytu),

w konsekwencji kredyt uruchomiony był w tej walucie, choć zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata nastąpiła w złotych. Wysokość wypłaconego kapitału podlegającego zwrotowi w CHF nie uległa w trakcie spłaty kredytu zmianom. Bank oddał do dyspozycji powoda kwotę wyrażoną w CHF – 277.507,42 CHF wypłacił ją, zgodnie z poleceniem powoda w złotych polskich (728 412,16 PLN). Spłata, zgodnie z treścią umowy oraz wolą kredytobiorcy dokonywana była początkowo w złotych polskich a od dnia zawarcia aneksu

w dniu 3 listopada 2011 r. kredyt może być spłacany w złotych lub we frankach szwajcarskich. Nadto, pozwany podniósł, że denominacja/indeksacja kredytu były i są prawnie dopuszczalne. Na podstawie art. 353⁽¹⁾ k.c. strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współzycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Z treści

umowy kredytu jednoznacznie wynika, że strony ustaliły wysokość należnych sobie świadczeń, w szczególności kwotę kredytu - 360 814,42 CHF oraz sposób naliczania odsetek. Na stopę procentową miała się składać każdorazowo stopa referencyjna LIBOR 6M i stała marża Banku. Tym samym, w ocenie pozwanego, zarzut powoda, że umowa nie określała istotnych elementów umowy kredyt jest całkowicie bezzasadny. Pozwany wskazał również, że w dniu zawarcia umowy strona powodowa знаła zarówno kwotę kredytu w CHF jak i jej równowartość w PLN. Kurs kupna dewiz obowiązujący w Banku w dniu zawarcia umowy kredytu był powodowi znany, ponieważ stosownie do art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego Bank ogłaszał w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny rodzaje i wysokość stosowanych kursów. W niniejszej sprawie, kurs kupna dewiz w dniu zawarcia umowy kredytu, po którym zostało ustalone zobowiązanie wynosił 2,0188 zł. Ze względu na wzrost kursu CHF wobec PLN w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia całkowitej wypłaty, kredyt został uruchomiony w kwocie niższej niż nominalnie wskazana w CHF w § 2 umowy kredytu. Wzrost kursu w tym okresie był bardzo korzystny dla powoda, ponieważ powód otrzymał kwotę 728.412,16 zł za znacząco mniejszą ilość franków szwajcarskich (83.307,00 CHF mniej niż wynikało to z § 2 umowy) i jego nominalne zadłużenie we frankach szwajcarskich było o 83.307,00 CHF niższe niż kwota wskazana w umowie kredytu. Kwota w złotych, którą powód otrzymał

w wyniku przeliczenia transz kredytu z CHF na złote odpowiadała kwocie wskazanej w złotych w § 2 umowy. Zarówno do ustalenia zobowiązania (w dniu zawarcia umowy kredytu), jak i do uruchomienia poszczególnych transz kredytu zastosowany został ten sam rodzaj kursu, tj. kurs kupna dewiz z Tabeli kursów walut Banku. Zasady przeliczania kredytu określa § 18 (...), stanowiący załącznik nr 1 do umowy kredytu. W następstwie ustalenia kwoty kredytu w walucie oprocentowanie kredytu denominowanego jest oparte na stopach procentowych obowiązujących dla waluty, na którą przeliczana jest kwota kredytu. Oprocentowanie kredytu udzielonego powodowi w momencie zawierania umowy kredytu wynosiło 3,9450% (LIBOR 6M CHF wynoszący - 2,9450% oraz marża 1,00). Pozwany podkreślił, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia spornej umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z antyspreadowa oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)). W ocenie pozwanego, te właśnie regulacje ustawowe stanowią najistotniejszy i ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju, gdyż żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. Jednocześnie pozwany zaznaczył, że zarówno przepisy prawa polskiego jak i unijnego nie zawierają zakazu oferowania konsumentom usług finansowych obciążonych ryzykiem, co oznacza, że ryzyko wpisane w umowę z konsumentem nie świadczy o jej nieuczciwym charakterze. W przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej ekwiwalentem niższej ceny kapitału kredytu jest istnienie ryzyka kursowego, obydwa elementy istoty takiego stosunku umownego są ze sobą nierozdzielnie i naturalnie związane. Zdaniem pozwanego, denominacja w rozumieniu stron umowy nie służy waloryzacji na przyszłość wysokości świadczenia. Celem umowy w takiej postaci było uzyskanie przez powoda kredytu na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie). Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności z kredytu na franki szwajcarskie. Taki rodzaj waloryzacji poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN

(w momencie uruchomienia i w momencie spłaty rat) odbiega od tradycyjnego modelu, w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat. Nie oznacza to jednak, że taki sposób waloryzacji jest sprzeczny z ustawą. Wbrew twierdzeniom strony powodowej kredyt denominowany nie jest kredytem złotowym. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego elementem umowy kredytu jest określenie waluty kredytu. W przypadku umowy kredytu denominowanego to waluta, do której kredyt został denominowany. Dodatkowo w tego rodzaju umowach kredytowych występuje jeszcze waluta wypłaty i waluta spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Natomiast walutą zobowiązania kredytów denominowanych/indeksowanych była i jest waluta obca. Powód we wniosku o kredyt sam określił walutę kredytu na CHF. W ocenie pozwanego, umowa kredytu denominowanego w CHF co do zasady nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF (lub w innej walucie obcej). Wprowadzenie do umowy klauzul przeliczeniowych nie doprowadziło do ukształtowania sytuacji prawnej powoda

w sposób tak niekorzystny w stosunku do pozwanego, aby były podstawy do uznania całej umowy kredytu za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że denominacja kredytu we franku szwajcarskim miała na celu chronić wyłącznie interes Banku kosztem powoda (świadczy o tym choćby fakt, że powód otrzymał kwotę w złotych taką jak wynikała z umowy za dużo niższą kwotę franków szwajcarskich od określonej w umowie w wyniku zmiany kursu waluty). Wprowadzenie tej konstrukcji do umowy z powodem pozwoliło w realiach rynkowych z momentu zawierania umowy na zaoferowanie powodowi niższego oprocentowania kredytu. Jednocześnie powód był kilkakrotnie informowany o ryzyku kursowym, zarówno na etapie wyboru oferty kredytowej jak i na etapie zawierania umowy. Jeśli w jego ocenie, uzyskane od pracownika Banku informacje były dla niego niewystarczające, to przy zachowaniu elementarnej staranności mógł uzyskać dodatkowe wyjaśnienia. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał, że zawarta umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej bądź prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń, a w konsekwencji sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od powyższego, pozwany wskazał, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. a tym samym było dopuszczalne zawieranie umów bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Pozwany podniósł również, że umowne klauzule waloryzacyjne nie są abuzywne. Zdaniem pozwanego, przyjęcie abuzywność klauzul przeliczeniowych, ze względu na możliwość dowolnego kształtowania kursu przez Bank nie ma żadnych podstaw w obowiązujących przepisach prawnych. Istnienie dowolności kształtowania tabel kursowych z całą pewnością nie może być źródłem bezprawności odesłania do tabel kursowych. Wszystkie tabele kursowe podmiotów prowadzących działalność na rynku walutowym są kształtowane w pewnym zakresie dowolnie z uwagi na kształtowanie cen, dotyczy to chociażby kantorów. Podsumowując pozwany wskazał, że sporna umowa kredytu nawet gdyby przyjąć jej bezskuteczność w zakresie kwestionowanych przez powoda pkt 2 i 5 Załącznika nr 6 do Umowy kredytu nie może być uznana za nieważną, ani za umowę kredytu w złotych polskich z oprocentowaniem LIBOR. Świadczenia powoda na rzecz Banku nie stanowią również świadczeń nienależnych, nawet w przypadku przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna, gdyż suma spłat dokonanych przez powoda jest istotnie niższa od kwoty wypłaconego kapitału. Skoro zaś powód nie zwrócił środków stanowiących własność Banku nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że jego świadczenie stanowi świadczenie nienależne (pismo k. 469-480).

Na rozprawie w dniu 8 października 2020 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy k. 486-488).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W związku z budową domu jednorodzinnego M. G. poszukiwał źródła dofinansowania. W tym celu udał się do kilku banków w celu zaciągnięcia kredytu hipotecznego. Wobec kilku decyzji odmownych ostatecznie powód zdecydował się na ofertę pozwanego, gdyż wydawała mu się najatrakcyjniejsza z uwagi na niższe koszty obsługi kredytu. Pracownik banku przekonywał powoda, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Nie przedstawił przy tym powodowi żadnej symulacji wahań kursowych i ich ewentualnego wpływu na saldo kredytu oraz wysokość rat kredytowych. (d: wyjaśnienia M. G. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 08.10.2020 r. godz. 00:05:24 - 00:39:38 k. 486v-487v).

W dniu 27 sierpnia 2008 r. powód M. G. złożył w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na kwotę 720.000,00 zł denominowanego w walucie CHF. Celem kredytu miało być dokończenie budowy domu jednorodzinnego. Okres kredytowania wskazano na 396 miesięcy. W Karcie Informacyjnej Klienta stanowiącej załącznik do zasad oceny zdolności kredytowej klientów indywidualnych w (...) S.A., powód wskazał, że od 15 maja 1995 r. prowadzi działalność gospodarczą, która stanowi jego jedyne źródło dochodu oraz posiada zobowiązania kredytowe z tytułu karty kredytowej i kredytu odnawialnego udzielonego w PLN. Przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej jest konserwacja i napraw pojazdów samochodowych. W bilansie za rok 2007 i za I-VI 2008 roku, załączonych do wniosku, jako aktywo ujęto budynki, lokale i obiekty inżynierii wodnej i lądowej o wartości 67 551,15 zł i 65 848,22 zł (d: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 231-231v, Karta Informacyjna Klienta z 21.08.2008 r. k. 232-233v, zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON k. 234, zaświadczenie k. 235, potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako płatnika k. 236, dokumenty księgowe i podatkowe k. 237-248).

Wraz z wnioskiem powód złożył „Oświadczenie klienta o wyborze denominowanego kredytu hipotecznego”, w którego treści oświadczył, że:

- pozwany przedstawił mu w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w złotych,

- jest mu w pełni znane oraz wyjaśniono ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, w której zamierza zaciągnąć zobowiązanie kredytowe,

- wybiera kredyt hipoteczny indeksowany do waluty CHF, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciągniętymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej (d: oświadczenie k. 248).

Na podstawie złożonych dokumentów pozwany dokonał oceny zdolności kredytowej powoda wyłącznie odnośnie kredytu zawierającego odniesienie do waluty obcej CHF (d: ocena zdolności kredytowej z 26.08.2008 r. k. 249v, k. 300).

W dniu 25 września 2008 r. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) pomiędzy Bankiem (...) S.A. a M. G. (kredytobiorcą). Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu hipotecznego denominowanego wskazując, że kwota kredytu z zastrzeżeniem §18 (...) wynosi 360.814,42 CHF, nie więcej niż równowartość 728.412,16 PLN (d: § 1 ust. 1 i § 2 umowy k. 250). Okres kredytowania ustalony został na 396 miesięcy od dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu, w tym okres karencji w spłacie kapitału 8 miesięcy (d: §3 ust. 1 umowy k. 250), a przedmiotem kredytowania był dom jednorodzinny o powierzchni 265,23 m⁽²⁾ położony w miejscowości P. przy ul. (...) nr działki (...), co stanowi 98,85% kwoty kredytu, oraz pokrycie prowizji przygotowawczej oraz składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co stanowiło 1,15% kwoty kredytu (d: §4 i 5 umowy k. 250v). Kredytobiorca wniósł wkład własny w celu realizacji inwestycji w kwocie 329.000,00 zł (d: §6 ust. 1 umowy k. 250v). Strony ustaliły prowizję przygotowawczą od kwoty udzielonego kredytu w wysokości 1% kwoty kredytu, tj. 3.608,14 CHF, płatną na rzecz banku w złotych w dniu uruchomienia kredytu pierwszej transzy kredytu, po przeliczeniu kwoty prowizji po kursie kupna dewiz Banku wg Tabeli kursów z dnia wpłaty prowizji (d: §8 ust. 1 i 2 umowy k. 250v).

Zgodnie z umową, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej na zasadach określonych w § 10 (...)(d: §9 ust. 1 umowy k. 250v). Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosiła 1,0000 p.p. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 3,9450% w stosunku rocznym (d: §9 ust. 2 umowy k. 251). Stopa procentowa ulegała zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, przy czym: 1) dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy okres jako stopę bazową przyjmowano stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem umowy, a zmiana stopy bazowej następowała po 6 miesiącach od podpisania umowy, ale nie wcześniej niż w dniu spłaty, 2) dla ustalenia stopy procentowej na następne 6-miesięczne okresy jako stopę bazową przyjmowano stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu (d: §9 ust. 4 umowy k. 251).

Kredyt podlegał uruchomieniu w złotych w transzach w wysokościach i terminach określonych w harmonogramie wypłaty stanowiącym załącznik nr 3 do umowy, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w Umowie walutę, po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku według Tabeli kursów z dnia uruchomienia transzy kredytu (d: §7 ust. 1 i 2 umowy w zw. z pkt 2 Załącznika nr 6 do Umowy k. 250v, k. 289), a jego spłata miała następować w PLN, w 388 równych ratach, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy, w ratach określonych w walucie kredytu z Umowy kredytu, według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym według Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania powyższej operacji (d: §10 ust. 1 i 3 umowy w zw. z pkt 5 Załącznika nr 6 do Umowy k. 251, k. 289).

Jako prawne zabezpieczenia spłaty kredytu w § 12 umowy przewidziane zostały m.in.: hipoteka kaucyjna do kwoty 1.495.936,60 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (d: §12 ust. 1 pkt 2 umowy k. 251v).

W umowie wskazano, że jej integralną częścią jest „(...) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych” (zwany dalej również (...)), stanowiący załącznik nr 1 do umowy oraz wyciąg z „Taryfy opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym dla klientów indywidualnych”. Kredytobiorca oświadczył w umowie, że przed podpisaniem umowy otrzymał w/w dokument, zapoznał się z jego treścią i uznaje ich charakter za wiążący (d: §1 ust. 2 i 3 umowy k. 250).

- (d: umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 25.09.2008 r. – k. 250-253).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwany Bank. Postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Powód nie został poinformowany przez Bank, w jaki sposób Bank będzie dokonywał przeliczenia należności kredytowych (d: wyjaśnienia M. G. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 08.10.2020 r. godz. 00:05:24 - 00:39:38 k. 486v-487v).

W „(...) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych” postanowiono, że kredyt oprocentowany jest wg stopy procentowej dla depozytów 6-miesięcznych, zwanej stopą bazową, ustalonej w oparciu o stawkę LIBOR dla kredytów denominowanych w CHF, i powiększonej o marżę banku, której wysokość jest określona w umowie (d: §10 ust. 1 i 2 (...) k. 257). Stopa procentowa ulega zmianie

w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, przy czym dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy okres jako stopę bazową przyjmuje się stawkę LIBOR notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem umowy, a zmiana stopy bazowej następowała po 6 miesiącach od podpisania umowy, ale nie wcześniej niż w dniu spłaty (d: § 10 ust. 3 pkt 1 (...) k. 257). Odsetki naliczane są od kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonego w walucie określonej w Umowie (d: §10 ust. 5 (...) k. 257). W przypadku kredytu spłacanego w ratach równych za okres odsetkowy przyjmuje się miesiąc (30 dni), odsetki naliczane są od daty spłaty poprzedniej raty do dnia poprzedzającego datę spłaty następnej raty, przyjmuje się, że rok liczy 360 dni (d: §10 ust. 7 (...) k. 257).

W myśl §18 [Kredyt denominowany] (...) kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg. Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu (d: §18 ust. 1 (...) k. 159v). W przypadku wzrostu kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymiennej może być niższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie obniża się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze wzrostem kursu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy (d: §18 ust. 2 (...) k. 259v).

W przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażonego w walucie wymiennej może być wyższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną

w walucie podwyższa się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze spadkiem kursu wymaga zawarcia aneksu do umowy (d: §18 ust. 3 (...) k. 259v). Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania powyższej operacji (d: § 18 ust. 4 (...) k. 259v). Obliczając odsetki od kredytu Bank stosuje dzielnik 360 (d: §18 ust. 5 (...) k. 259v). W przypadku raty wpłaconej w terminie wcześniejszym niż określony w harmonogramie spłat, zmniejszenie kwoty zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu następuje w dniu płatności najbliższej raty, z zastrzeżeniem postanowień § 12 i 13 (d: §18 ust. 6 (...) k. 259v).

Tabela kursów określona została w (...) jako tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w momencie wykonywania operacji (d: §1 pkt 27 (...) k. 255).

- (d: (...)) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych – k. 254-260, załącznik nr 6 do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 25 września 2008r. k. 289).

Wraz z umową kredytu powód otrzymał harmonogram spłat wyliczony od salda kredytu wyrażonego w CHF określonego w §2 umowy, tj. kwoty 360 814,42 CHF (d: harmonogram k. 261-266).

Kredyt podlegał wypłacie w czterech transzach w terminach do 15 października 2008 r., 31 grudnia 2008 r., 15 marca 2009 r. i 30 maja 2009 r., z których każda została określona w złotych polskich (d: załącznik nr 3 do umowy harmonogram wypłaty transz kredytu k. 285).

Wraz z zawarciem umowy kredytu powód podpisał pouczenie o ryzykach ponoszonych przez kredytobiorcę w związku z zaciągnięciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej, w którym oświadczył m.in., że jest mu w pełni znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe, oraz ryzyko związane ze zmianą stopy procentowej, według której oprocentowane jest zaciągnięte przez niego zobowiązanie kredytowe i że wyraża zgodę na ponoszenie obu ryzyk (d: Załącznik nr 2 do umowy kredytu hipotecznego - k. 286, Załącznik nr 6 do umowy kredytu hipotecznego - k.289).

Z tytułu kredytu hipotecznego na podstawie przedmiotowej umowy bank dokonał wypłaty środków w czterech transzach na podstawie dyspozycji wypłaty złożonych przez powoda, tj.:

- w dniu 6 października 2008 r. w kwocie 114.478,49 CHF po kursie 2,1449 co stanowiło równowartość kwoty 245.544,91 PLN (w tym samym dniu z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 525,97 CHF po kursie 2,1449 co stanowiło równowartość kwoty 1.128,15 PLN i z tytułu prowizji przygotowawczej 3.608,14 CHF po kursie 2,1449 co stanowiło równowartość kwoty 7.739,10 PLN),

- w dniu 4 lutego 2009 r. w kwocie 66.599,53 CHF po kursie 3,0781 co stanowiło równowartość kwoty 205.000,00 PLN,

- w dniu 1 kwietnia 2009 r. w kwocie 41.895,26 CHF po kursie 3,0075 co stanowiło równowartość kwoty 126.000,00 PLN oraz

- w dniu 12 maja 2009 r. w kwocie 50.400,00 CHF po kursie 2,8373 co stanowiło równowartość kwoty 143.000,00 PL. (d: dyspozycje wypłaty k. 291-292, k. 293-294, k. 303-304, k. 307-308, k. 311-312, zaświadczenie z dnia 20 sierpnia 2018 r. k. 65).

W dniu 8 stycznia 2009 r. powód złożył wniosek o zawarcie aneksu celem zmiany harmonogramu rzeczowo-finansowego, który jak wskazano powyżej uwzględniono przy terminach wpłat drugiej, trzeciej i czwartej transzy (d: wniosek k. 297, harmonogram k. 298-299).

W dniu 3 lutego 2009 r. strony zawarły Aneks nr 1/2009 do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 25 września 2008 r., na mocy którego ustalono nowy harmonogram wypłaty transz kredytu (d: Aneks nr 1/2009 k. 301-302, harmonogram k. 302).

Następnie w dniu 3 listopada 2011 r., na wniosek powoda, strony zawarły Aneks nr 2/2011 do umowy kredytu hipotecznego nr (...)z dnia 25 września 2008 r. wraz z późniejszymi zmianami, w którym postanowiły, że od dnia zawarcia aneksu kredyt wraz z odsetkami będzie spłacany w CHF w 359 równych ratach miesięcznych. W przypadku spłaty kredytu w walucie kredytu kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami Banku z jego rachunku walutowego. Ponadto ustalono, że załącznik nr 1 do umowy kredytu stanowiący (...) otrzyma brzmienie określone w (...) w zakresie udzielania kredytów hipotecznych stanowiący załącznik do aneksu nr 2/2011, w którym zmieniono definicję Tabeli kursów §1 pkt 33 oraz doprecyzowano pojęcie i zasady spłaty oraz wypłaty kredytu denominowanego wprowadzając m.in. pojęcie spreadu walutowego stosowanego przez Bank jako elementu mającego

wpływ na wysokość kredytu w walucie oraz na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, wprowadzono możliwość uruchomienia kredytu w walucie kredytu, do której kredyt jest denominowany oraz możliwość spłaty w zależności od wyboru kredytobiorcy w walucie kredytu lub w złotych - §18 (d: wniosek z 10.10.2011 r. k. 320, Aneks nr 2/2011 k. 321-321v, (...))w zakresie udzielania kredytów hipotecznych k. 322-331).

Pismem z dnia 23 listopada 2018 r. powód złożył reklamację w pozwanym Banku, dotyczącą umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 25 września 2008 r. Wskazując na nieważność przedmiotowej umowy wniósł o wydanie zaświadczenia, z którego miało wynikać, że pozostała do zapłaty kwota z tytułu zawartej umowy kredytu to kwota 379 241,28 zł wobec uiszczenia przez powoda do dnia 7 listopada 2017 r. kwoty 340 303,63 zł na poczet kwoty kredytu wypłaconej w wysokości 719 544,91 zł. Przedmiotowa reklamacja wpłynęła do Banku w dniu 27 listopada 2018 r. (d: reklamacja k. 51-60, 332-341, pismo Banku z 29.11.2018 r. k. 343).

W odpowiedzi na powyższą reklamację prawidłowo złożoną w dniu 29 grudnia 2018 r., w piśmie z dnia 7 stycznia 2019 r. pozwany Bank nie uwzględnił reklamacji powoda uznając, iż przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego jest ważna i w żaden sposób nie narusza interesów powoda jako konsumenta, tym bardziej, że od 2011 r. powód ma możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF (d: reklamacja k. 244-353, potwierdzenie nadania k. 61, pismo k. 62-64, 355-357).

Wobec wypłaty kredytu z przeznaczeniem na poszczególne transze oraz na ubezpieczenie niskiego wkładu i prowizji przygotowawczej w łącznej kwocie 728 412,16 zł powód w okresie od 5 listopada 2008 r. do 7 listopada 2011 r. dokonywał spłaty rat w złotych polskich a od dnia 7 listopada 2011 r. do chwili obecnej w walucie CHF. Na dzień 20 sierpnia 2018 r. saldo zadłużenia z tytułu kapitału odpowiadało kwocie 205 973,26 CHF, co odpowiadało kwocie 790 158,92 zł przeliczonej po kursie waluty z dnia wystawienia zaświadczenia, tj. 20 sierpnia 2018 r. (d: zaświadczenie z 20.08.2018 r. k. 65-28, historia rachunku spłaty kredytu za okres 01.08.2018 r. – 15.11.2018 r. k. 69-70, potwierdzenie wpłat za okres 06.11.2018 r. – 06.01.2020 r. k. 71).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie odpisów ww. dokumentów urzędowych, prywatnych złożonych w uwierzytelnionych przez pełnomocników stron odpisach, a także kopiach. Żadna ze stron nie podważała wartości dowodowej powołanych

w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych. Zważywszy, iż spór między stronami sprowadzał się do kwestii prawnych, wykładni poszczególnych bezspornych co do literalnej treści postanowień umownych z przepisami powszechnie obowiązującymi, także Sąd nie znalazł podstaw do podważenia walorów dowodowych tychże dokumentów.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia powoda M. G., w których powód wskazał okoliczności dotyczące zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku możliwości negocjacji szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady ustalania kursów, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Wyjaśnienia powoda były zgodne z dowodami z dokumentów i doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a co istotne strona pozwana nie zaoferowała dowodów wskazujących na odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Zwrócić również należy uwagę, iż powód sam przyznał, że miał świadomość ryzyka kursowego, a nawet stosowania określonego rodzaju kursu do spłaty kredytu, niemniej jednak zaskoczeniem dla niego był brak możliwości spłaty kredytu w walucie CHF, która to możliwość zaistniała dopiero na skutek aneksu podpisanego przez strony na wniosek powoda.

Sąd pominął dowody złożone przez pozwanego w postaci raportu Komisji Nadzoru Finansowego pt: „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, wydruków i wykresów przedstawiających zmiany stawek referencyjnych LIBOR 6M CHF i WIBOR 6M w okresie obejmującym wykonywanie umowy kredytu, przykładowych tabel kursów średnich kupna i sprzedaży Narodowego Banku Polskiego, opracowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt: „Raport dotyczący spreadów” jako niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 487v). Podejmując przedmiotową decyzję Sąd miała m.in. na uwadze, iż dla ustalenia ważności umowy albo

abuzywności postanowień umowy relewantny jest stan z chwili jej zawarcia, a nie okoliczności, które miały miejsce później, w szczególności kursy walut w toku obowiązywania umowy.

Sąd pominął również wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia materiałów wskazanych w punkcie 6 ppkt 1-3 pozwu albowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stąd też nie było podstaw by zobowiązywać pozwanego do przedłożenia takich dokumentów.

Sąd pominął także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zawnioskowany przez stronę powodową (k. 3v-4), uznając go za zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu, wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, której istota polegała na ocenie ważności stosunku umownego, zostały wyjaśnione na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przeprowadzenie zatem wnioskowanego dowodu zmierzającego do wyliczenia nadpłaty indeksacyjnej, tj. kwoty, która miałaby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy gdyby Sąd nie podzielił stanowiska o nieważności umowy lecz badał kwestionowane postanowienia pod kątem przesłanek określonych art. 385 k.c., prowadziłyby do niepotrzebnego przedłużenia postępowania dowodowego i powstania jedynie zbędnych kosztów. Na podjętą decyzję wpływ miało również ukształtowanie żądań zgłoszonych przez stronę powodową, która sformułowała je jako roszczenia ewentualne, co oznaczało, iż brak jest podstaw do podejmowania czynności dowodowych koniecznych do rozpoznania dalszych żądań, w sytuacji gdy zasadne było żądanie główne. W tej bowiem sytuacji nie istniała bowiem podstawa do dokonania oceny dalszych roszczeń.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz po dokonaniu oceny prawnej umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym, w ocenie Sądu, na uwzględnienie zasługiwało powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 25 września 2008 r.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na sposób ukształtowania roszczeń przez stronę powodową, która sformułowała je jako żądania ewentualne. Z istoty roszczenia ewentualnego wynika, iż ma ono swoje źródło w różnicy pomiędzy sytuacją, w której powód zgłasza jedno roszczenie, a taką, w której formułuje on w jednej sprawie wiele roszczeń. Jeżeli bowiem powód zgłasza więcej niż jedno roszczenie, oprócz ich sformułowania może również określić ich wzajemną relację. Powiązanie pomiędzy kumulowanymi roszczeniami jest elementem warunkującym sposób ich rozpoznania przez sąd. Jeżeli zatem powód nie określi jej wprost, jest ona domniemywana przez sąd. Zasada jest zaś traktowanie każdego ze skumulowanych roszczeń jako samodzielnych i względem siebie równorzędnych. Zasada ta nie wynika wprost z art. 191 k.p.c. ale raczej z ogólnej struktury procesu cywilnego oraz sposobu rozpoznawania zgłoszonych w nim roszczeń.

Ograniczenia sposobu określenia relacji pomiędzy roszczeniami w doktrynie doszukiwano się np. w warunkowym charakterze żądania zgłaszanego jako ewentualne (por. H.F. Zadrozniak, Szczególna kumulacja roszczeń w procesie cywilnym, PiP Nr 1/2009, s. 99–100). Warto przy tym wskazać, że powyższy zarzut w stosunku do roszczenia ewentualnego nie jest pozbawiony podstaw. Jest ono bowiem zgłaszane na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. O ile zatem czynność procesowa zgłoszenia żądania ewentualnego jest bezwarunkowa, to jego rozpoznanie jest już uzależnione od ziszczenia się przyszłego i niepewnego warunku polegającego na oddaleniu żądania głównego. Tak długo, jak żądanie główne nie zostanie oddalone, zgłoszenie żądania ewentualnego nie wywołuje żadnego skutku procesowego. Przed oddaleniem żądania głównego nie zachodzi również kumulacja tego roszczenia z żądaniem ewentualnym. Kumulacja, zgodnie z art. 191 k.p.c., ma bowiem miejsce wówczas, gdy powód dochodzi jednym pozwem kilku roszczeń. Nie można zaś mówić o dochodzeniu żądania ewentualnego, jeżeli nie ziszczył się warunek umożliwiający jego rozpoznanie.

Z instytucji roszczenia ewentualnego nie wynika natomiast odpowiedź na pytanie, czy powództwo ewentualne podlega rozpoznaniu w przypadku tylko częściowego uwzględnienia powództwa głównego.

Konstatując poczynione rozważania wskazać należy, iż o ile żądanie główne okaże się słuszne, nie ma konieczności orzekania o żądaniu ewentualnym albowiem w przypadku zgłoszenia roszczeń ewentualnych, Sąd nie orzeka o nich jednocześnie, ale kolejno i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu.

W razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe; nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Takie ukształtowanie żądań pozwu stanowi szczególny rodzaj kumulacji roszczeń, co oznacza konieczność odpowiedniego zachowania warunków przewidzianych

w art. 191 k.p.c. Nie ma zastosowania do tak skumulowanych żądań zasada jednoczesnego ich rozpoznawania przez Sąd (tak SN w uchwale z 19.10.2013 r. sygn. akt III CZP 58/13 publ. w OSNIC z 2014 r. nr 6 poz. 62).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż wobec uwzględnienia żądania głównego w całości, które miało charakter najdalej idący, w myśl przywołanego stanowiska doktryny, brak było podstaw do rozpoznania roszczeń zgłoszonych jako ewentualne.

Z uwagi na charakter roszczenia o ustalenie, w pierwszej kolejności należało rozważyć, czy powód występując z tymże żądaniem, posiadał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu odpowiedź na to zagadnienie, wbrew stanowisku strony pozwanej, jest pozytywna.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyzsza zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu

o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda i to pod warunkiem, że świadczenia „Kredytobiorcy” przewyższą świadczenie otrzymane od „Kredytodawcy”. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność Umowy, powoda

w dalszym ciągu wiązałyby sporna Umowa kredytowa. Powództwo o zapłatę obejmować może wyłącznie wniesione już przez powoda raty kredytowe, nie dotyczy to kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które „Kredytobiorca” obowiązany jest uiszczać na rzecz „Kredytodawcy”. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie

dostrzegalnym celem dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już świadczeń tytułem spłaty rat kredytowych jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, nawet korzystny dla powoda w zakresie nadpłaty środków, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy kredytu sporu.

Asumpt do postawienia powyższej tezy stanowi dyspozycja art. 365 § 1 k.p.c.

Z przepisu tego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron. Omawiany artykuł nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 327¹ § 1 k.p.c.).

Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca

w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi

w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa

w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie

w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II KKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV KKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099), czego wyrazem jest również stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z 8 listopada 2019 r. sygn. akt III CZP 27/19.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego, powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie, uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia, które po pierwsze stanowią naruszenie przepisów bezwzględnie obowiązujących, istoty prawa zobowiązań, a także klauzule abuzywne, których wyłączenie z treści stosunku prawnego, powoduje, że Umowa nie nadaje się do wykonania. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, co do związania takim stosunkiem prawnym. Zawisły między stronami spór na tym tle, może ostatecznie rozstrzygnąć wyłącznie wyrok odnoszący się wprost w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności bądź nieważności Umowy. Inaczej rzecz ujmując, powód w granicach żądań określonych w petitum pozwu (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.) ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa kredytowa zawarta w dniu 25 września 2008 r. na okres 396 miesięcy, tj. do 5 września 2041 r., go wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinien ją ewentualnie wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie.

Reasumując, zdaniem Sądu, powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy kredytowej. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunąłby bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi wyrok SN z 08 marca 2001 r. I KKN 1111/00, Lex nr 1168032;

wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Przechodząc już do rozważań w zakresie argumentacji, którą Sąd kierował się uwzględniając powództwo o ustalenie nieważności umowy wskazać należy, iż powód od początku stał na stanowisku, iż świadczenie z uwagi na treść pkt 2 i 5 Załącznika nr 6 do Umowy nie zostało określone jednoznacznie, brak zatem precyzyjnego wskazania elementów stanowiących essentialia negotii umowy kredytu w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, tj. kwoty i waluty kredytu, których powód sam też nie potrafił w żaden sposób określić po dokonaniu wypłaty kredytu. Pozwany kwestionując powyższe wskazywał na jednoznaczny walutowy charakter umowy, w której świadczenie zostało wyrażone w walucie obcej oraz na dopuszczalność wypłaty w innej walucie niż waluta świadczenia. Jednocześnie podkreślał, że wszelkie przeliczenia (przewalutowania) były uzasadnione na wyraźny wniosek powoda, gdyż podstawową formą wypłaty kredytu i jego spłaty były franki szwajcarskie.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”.

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podnoszonych przez powoda, wskazujących na nieważność Umowy, zaznaczenia wymaga, iż ocena pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia Umowy, tj. 25 września 2008 r. (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665). Zwrócić należy bowiem uwagę, iż „Kredytobiorca” dowodził nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powoda zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna Umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści Umowy, kwoty udzielonego kredytu. Kwestią wtórną, dodatkową jest natomiast to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w Umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powoda jako konsumenta ex tunc, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Dla zrozumienia dalszego toku rozumowania Sądu trzeba wyjaśnić już w tym miejscu różnicę pomiędzy zawartym w przepisie bezwzględnie obowiązującym - art. 69 ust. 1 Prawa bankowego sformułowaniem „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny - art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcia umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi,

w ocenie Sądu, po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych

z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/ kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu na który przeznaczany jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank - kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami

(„w szczególności”) - będącymi w zakresie ww. elementów de facto elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów, tj. byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Jak już wspomniano, forma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny.

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, LEX nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, LEX nr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN

z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, LEX nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353¹ k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi essentialia negotii tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo, nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania (por. orzecznictwo na gruncie umowy sprzedaży, w której nie określono ceny: wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2013 r., I ACa 49/13, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 1991 r., I ACr 127/91, OSAKat 1991 z. 2, s. 12).

Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Odnosząc powyższe rozważania do umowy zawartej między stronami, wskazać należy, że w umowie tej kwota oddana przez bank do dyspozycji kredytobiorców nie została jednoznacznie określona. Strony w § 2 umowy w zw. z §18 (...) oznaczyły kwotę kredytu jako 360 814,42 CHF, jednocześnie jednak zastrzeżono, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości nie większej niż równowartość 728 412,16 zł. Przytoczony w postanowieniu umowy §18 (...) ma następującą treść: "Kredyt uruchomiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz według Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu". I dalej, (ust. 2 §18 (...)) "w przypadku wzrostu kursu kupna waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota uruchomionego kredytu w walucie wymiennej może być niższa aniżeli wskazana w umowie. Kwotę kredytu w walucie obniża się w takim stopniu, by odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku z wzrostem kursu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy". A następnie: "w przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota kredytu wyrażonego w walucie wymiennej może być wyższa aniżeli kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższa się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy". W świetle takiego brzmienia zapisu umowy, jak również precyzującego go postanowienia §18 (...), stanowiących integralny załącznik do umowy, należy przyjąć że kwota udzielonego powodowi kredytu nie została jasno, precyzyjnie określona - co więcej pozwany faktycznie pozostawił sobie "luz decyzyjny" co do kwoty udzielonego kredytu.

Analiza zapisów umowy jednoznacznie wskazuje, iż w momencie zawarcia umowy kredytu strony nie ustaliły konkretnej kwoty zobowiązania w CHF, określającego zobowiązanie strony powodowej, będące podstawą do określenia oprocentowania a jednocześnie, od którego był uzależniony koszt udzielonego kredytu. Z zacytowanych postanowień wynika bowiem, iż przedmiotowa kwota w każdym przypadku miała stanowić równowartość kwoty wyrażonej w złotych polskich określonej na 728 412,16 zł, przy czym w przypadku spadku kursu, jej uzyskanie w pełnym zakresie wymagało zawarcia aneksu przez strony albowiem skutkowało on wzrostem salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Przedstawiony tym samym sposób określenia wysokości zobowiązania wyrażonego w CHF niczym się nie różni od kredytu indeksowanego do waluty obcej albowiem dla jego ustalenia, pomimo oznaczenia kwoty w CHF w treści umowy, istotne jest dokonanie przeliczenia a jego punktem wyjścia jest, tak jak w kredycie indeksowanym, kwota oznaczona w złotych polskich. W tej sytuacji bezsporne jest, iż w każdym wypadku przedmiotowe zobowiązanie strony powodowej było uzależnione od kursu waluty obowiązującego w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu lub poszczególnych transz kredytu. Tym samym, ma rację powód, że umowa sformułowana w tej sprawie narusza art. 69 § 1 Prawa bankowego, przy czym wcale nie chodzi w tym przypadku o samą konstrukcję kredytu denominowanego/indeksowanego, ale o sposób sformułowania umowy, który godzi w przywołany wyżej przepis prawa. O ile bowiem, kredyty indeksowane/denominowane mogą stanowić zgodny z prawem produkt oferowany przez banki czego Sąd nie neguje, to taki jak wyżej sposób ustalenia związanej z nim umowy, sprzeczny jest z przepisem prawnym - faktycznie bowiem trudno przy takim sposobie sformułowania jej postanowień, mówić o ustalonej kwocie kredytu. Taki więc sposób jej wskazania jest co najmniej niejednoznaczny, nieprecyzyjny.

Odnosząc się od razu w tym miejscu do kwestii przeliczenia podkreślić wypada, iż strony w umowie w żaden sposób nie określiły jak faktycznie ma nastąpić przewalutowanie. Ani bowiem w umowie, ani w (...), ani w żadnym innym znanym powodowi, a wiążącym pozwanego dokumencie, nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych, w tym kursu kupna i sprzedaży.

Wskazać należy, iż w §1 pkt 27 (...) (k. 255), mającego zastosowanie w przypadkach nieuregulowanych w umowie, pozwany podał definicję Tabeli kursów – wskazując, iż jest to „tabela kursów walut Banku (...) S.A. – obowiązująca w momencie wykonywania operacji”. W samej umowie, a także w załącznikach do niej, nie zawarto żadnego bliższego określenia przedmiotowego pojęcia. Stąd też słusznie wskazał powód, iż wobec zmienności kursów walut w ciągu dnia, a co za tym idzie i Tabel kursowych, również wielokrotnie

zmienianych, nie ulega wątpliwości, iż powód, bez doprecyzowania przedmiotowego pojęcia, tj. która konkretnie tabela z danego dnia, będzie miała zastosowanie do transakcji przewalutowania wypłacanej transzy kredytu czy też spłacanej raty kredytu, nie był w stanie i nie miał żadnego wpływu na oznaczenie tabeli, która decydowała o wysokości zobowiązania powoda.

W §18 (...) oraz w załączniku nr 6 do umowy, zawierającym zasadniczo powtórzenie regulacji z §18 (...), wskazano jedynie, iż do wypłaty kredytu/transzy będzie miał zastosowanie kurs kupna z dnia uruchomienia kredytu a do określenia wysokości spłaty – kurs sprzedaży obowiązujący w Banku z momentu dokonania operacji. Przedmiotowe zapisy w żaden sposób nie doprecyzowują/nie uszczegóławiają przytoczonej powyżej definicji tabeli kursowej banku, do której jedynie się odwołują. Nadal bowiem kredytobiorca nie był w stanie ustalić, która z tabel danego dnia stanowiła podstawę do dokonania operacji, a jej wybór został pozostawiony wyłącznie pozwanemu. Powyższe zostało doprecyzowane dopiero w ramach zmiany przedmiotowych ogólnych zasad udzielenia kredytu, stanowiących załącznik do aneksu nr 2/2011, w którym wskazano, że do spłaty kredytu – będzie miała zastosowanie ostatnia tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w dniu wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy a dla przewalutowania kredytu – pierwsza tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w dniu zawarcia aneksu do umowy, zaś dla pozostałych operacji tabela kursów walut Banku (...) S.A. obowiązująca w momencie wykonywania operacji (k. 323). Wprowadzenie przywołanej zmiany do ogólnych zasad kredytowania, co jednak nastąpiło dopiero w 2011 r., bezspornie potwierdza, iż wcześniejsze zapisy były niejednoznaczne i nieprecyzyjne.

Co również istotne analiza przywołanych zapisów prowadzi do wniosku, iż pozwany w żaden sposób nie oznaczył sposobu tworzenia kursów kupna i sprzedaży. Poza bowiem odwołaniem się do tabeli kursowej nie wskazał kryteriów w oparciu, o które będzie sporządzana, tj. przez podanie źródła kursu stanowiącego punkt wyjścia do oznaczenia kursu banku, oraz jednoznacznego określenia wysokości stosowanej przez Bank wysokość spreadu. Bank nie oznaczył przy tym i nie poinformował strony powodowej o górnej granicy, do której będzie korzystał ze swobody w ustalaniu spreadu walutowego co potencjalnie wskazywało na brak jakichkolwiek ograniczeń w jego kształtowaniu, w ramach którego to parametru uwzględniany jest wyłącznie interes pozwanego banku posiadającego swobodę w jego oznaczeniu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w świetle zawartej między stronami umowy rozmiar świadczenia banku zależał od ustalanego jednostronnie przez tenże bank kursu CHF/PLN. Zawarta umowa kredytu nie zobowiązywała bowiem pozwanego do żadnego oznaczonego co do wysokości świadczenia na rzecz powoda, a na podstawie zawartej umowy powód nie miał do pozwanego roszczenia o oddanie do jego dyspozycji żadnej konkretnej sumy pieniężnej. Ustalając odpowiednio wysoki bądź niski kurs franka szwajcarskiego, pozwany mógł dowolnie zwiększać bądź zmniejszać rozmiar wierzytelności powoda.

Umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd. Byłoby to sprzeczne z podstawową zasadą prawa prywatnego - zasadą autonomii woli, w świetle której to strony, składając oświadczenia woli, kształtują swoją sytuację prawną. Nie istnieje też w systemie prawa żaden dyspozytywny przepis, który w razie niezgodnienia przez strony kwoty kredytu wartość tę by określał zastępując tym samym wolę stron.

W konsekwencji wykładania literalna, celowościowa, prokonsumencka czy autentyczna zapisów umowy zawartej przez strony oraz (...), nie umożliwia wyinterpretowania konkretnej kwoty udzielonego kredytu, która pomimo wskazania §2 Umowy de facto z uwagi na wprowadzone §18 ust. 1 (...) oraz w pkt 2 Załącznika nr 6 do Umowy ograniczenie w postaci wypłacenia kwoty wyrażonej w złotych polskich, nie stanowiła salda kredytu. Co istotne pomimo walutowego charakteru umowy nie było ono znane powodowi ani w dniu zawarcia umowy ani w dniu uruchomienia środków pieniężnych. Tym samym brak dookreślenia sposobu ustalenia kursu waluty (odpowiednio kursu kupna i sprzedaży), a jednocześnie uzależnienie kwoty kredytu od dokonania operacji przewalutowania, potwierdza bezspornie postawioną przez powoda tezę o niedookreśloności świadczenia głównego i dowolności w jego kształtowaniu pozostawioną stronie pozwanej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że umowa kredytu nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddania do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Umowa taka jest niezgodna z prawem (art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank.), a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając pozwanemu dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wiarygodności powoda. Ze względu na powyższe Sąd ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z 25 września 2008 r. zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania jest nieważna, o czym orzekł w pkt. 1. wyroku.

Niezależnie od powyższego powód w celu wykazania zasadności wywiedzionego roszczenia o zapłatę wskazywał również na sprzeczność Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej Umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji Umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby

w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu, pogląd ten należy uznać za słuszny tak

w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich,

w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem.

W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słusność kontraktową.

W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi

z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z

dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Powód w ramach omawianego zarzutu powoływał się najogólniej rzecz ujmując, na czerpanie przez pozwanego nadmiernych korzyści z Umowy, brak ekwiwalentności świadczeń poprzez wbudowanie do umowy kredytowej mechanizmu przewalutowania. Sąd nie podziela tychże zarzutów. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre, ocena argumentacji poruszanej przez powoda może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Skoro strona powodowa wskazuje, że Umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego ex tunc to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie Umowa, w momencie jej zawarcia była niewątpliwie korzystna dla powoda o czym świadczy wiedza powszechna - ówczesnie niski kurs CHF. Podkreślenia wypada, iż wartość ekonomiczna salda kredytu w przeliczeniu na złote polskie, nie może być przy ocenie omawianego zarzutu decydującym wyznacznikiem, gdyż ta ulega zmianie wraz ze zmianami kursu waluty na przestrzeni czasu. Bank z tytułu zmiany wartości ekonomicznej franka szwajcarskiego, poprzez sposób zabezpieczania akcji kredytowej, nie czerpie dodatkowych zysków z tytułu wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Dodatkowym wynagrodzeniem jest stosowanie niejednorodnych kursów CHF przy uruchomieniu i spłacie kredytu, spread walutowy. Ten element stanu faktycznego podlega jednak ocenie pod kątem ewentualnej abuzywności, a nie w ramach zarzutów ogólnych. Obiektywny, globalny wzrost czy też spadek kursu waluty obcej, niezależny od stron nie może być uznany za naruszający zasadę równości stron, czy też ekwiwalentności.

Nawiązując natomiast do rozkładu ryzyka kontraktowego (walutowego) wskazać należy, iż nie jest rzeczą Sądu oceniać w jaki sposób Bank zabezpiecza ryzyko po swojej stronie. Kwestia ta z punktu widzenia oceny Umowy pozostaje irrelevantna. Wątpliwym jest również aby potencjalny klient banku zastanawiał się nad sposobem zabezpieczenia akcji kredytowej przez kontrahenta. Podejmując działalność bankową, ubezpieczeniową czy też każdą inną związaną z obiektywnie występującym ryzykiem wynikającym z przyczyn obiektywnych, konstrukcji produktu, profilu działalności, każdy rozsądnie postępujący profesjonalny podmiot dąży do ograniczania tegoż ryzyka, zabezpieczenia, ograniczenia nieprzewidzianych następstw. W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się

w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciąży na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. W związku z powyższym w stosunkach z klientami bank (czy jego pośrednik) powinien działać w granicach dobrze pojętego nie tylko interesu własnego, ale także z uwzględnieniem interesu klienta. Bez poinformowania powoda jako klienta o skutkach zawarcia umowy, w tym zwłaszcza bez rzetelnej informacji o jej kosztach, powód niebędący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości, zajmujący się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej konserwacją i naprawą pojazdów samochodowych, nie miał możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka jakie związane było z

umową i dokonania właściwego, świadomego wyboru produktu bankowego. Nie ulega wątpliwości, że zawarta umowa niesie za sobą ryzyko zmiany kursu waluty. W ocenie Sądu, w realiach niniejszego postępowania, pozwany Bank nie wywiązał się należycie ze swoich obowiązków informacyjnych względem powoda. Powód jako kredytobiorca, pomimo, iż jak sam przyznał miał świadomość ryzyka kursowego, związanego ze zmiennością kursu waluty na rynku, nie otrzymał jednakże rzetelnej informacji na temat oferowanego produktu kredytowego. Z jego wyjaśnień złożonych w toku postępowania sądowego wynika, że pracownik banku nie przedstawił powodowi nawet przykładowych symulacji wahań kursowych, które miałyby wpływ na wysokość zobowiązania kredytowego, nadto, ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że wybrany przez powoda produkt bankowy jest najkorzystniejszy, gdyż CHF jest stabilną walutą. Powód nie otrzymał również żadnych informacji na temat sposobu przeliczania przez Bank salda i rat kredytu. Ponadto z uwagi na enigmatyczność informacji odnośnie ryzyka kursowego i zmiennego oprocentowania zawartych w Załącznikach nr 2 i 6 do Umowy, w/w dokumentów nie można rozpatrywać w kategoriach udzielenia wyczerpującej informacji

o ryzykach związanych z zaciągnięciem zobowiązania kredytowego denominowanego. Nawiązując do treści w/w oświadczenia, stanowiącego wzór dokumentu przygotowanego przez pozwanego, wskazać należy, iż w jego treści nie odnajdziemy ani w jaki sposób Bank miał wyjaśnić ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, ani też jaki w/w element miał wpływ po pierwsze na wysokość zobowiązania kredytowego powoda uzyskującego przecież dochody wyłącznie w złotych polskich a po drugie na koszty związane z udzielonym kredytem.

Z powyższych rozważań wynika, że pozwany nie wywiązał się należycie ze swoich obowiązków informacyjnych wobec powoda w zakresie udzielenia rzetelnej informacji co do kosztów kredytu i ryzyka całej inwestycji, co skutkowało powzięciem przez powoda niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego ze znacznym ryzykiem walutowym. Sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. W tych okolicznościach sporną umowę kredytową uznać należało za nieważną również z tych przyczyn (vide: wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2014 r., I ACa 579/14, Legalis nr 1195474 i z 7 maja 2015 r. I ACa 1262/14, Legalis nr 1398352).

W tej sytuacji należało również rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień, istotnych dla określenia zobowiązania w CHF pomimo teoretycznie jedynie jednoznacznie wskazanej kwoty w złotych polskich, której równowartości miała odpowiadać kwota udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisaną w pozwie umowy bez postanowień przewidujących waloryzację kredytu, tj. pkt 2 i 5 załącznika nr 6 do Umowy oraz §18 ust. 1 i 4 (...). Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Obowiązujące regulacje dotyczące stawek referencyjnych i waluty zadłużenia nie przewidują zastosowania stawki referencyjnej wyznaczonej dla waluty obcej - CHF dla innej waluty - jak PLN. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów denominowanych w walucie obcej, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty denominowane zostały szczegółowo uregulowane w (...) ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie

opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR (§10 ust. 1 pkt 3 k. 257), inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu denominowanego (§10 ust. 1 pkt 1 k. 257). Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul waloryzacyjnych nie zostałyby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że również nieważność klauzul waloryzacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie prawne, które nastąpiło po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności.

Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul waloryzacyjnych (nie mogła również zastąpić głównego elementu umowy jakim było świadczenie główne, tj. kwoty zobowiązania w CHF), skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie zlikwidowało źródła nieważności przedmiotowych klauzul przeliczeniowych zawierających odniesienie do tabel kursowych banku, tj. do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym salda kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

Powyższe nie zostało również osiągnięte poprzez podpisanie przez strony aneksu nr 2/2011 z 3 listopada 2011 r. umożliwiającego spłatę rat w walucie CHF co nastąpiło po 3 latach od zawarcia umowy i miało na celu jedynie zmianę techniczną w zakresie formy spłaty kredytu. Co istotne przedmiotowa zmiana w żaden sposób nie wpływała na ukształtowanie regulacji w postaci tabeli kursowej zastosowanej dla określenia wysokości zobowiązania powoda wyrażonego w walucie CHF, do przeliczenia którego, jak i całego kredytu, pomimo zawarcia aneksu, ponownie nie doszło.

W świetle powyższego kwestionowany przez powoda stosunek umowny należało uznać za nieważny z uwagi, jak już wskazano, na brak jednoznacznego uzgodnienia kwoty kredytu, zastosowanie klauzuli przeliczeniowej naruszające zasadę swobody umów, która z uwagi na dowolność w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji - CHF, zastrzegały do strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powoda, na co nie miała wpływu strona powodowa, a co stanowiło o naruszeniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c.

Niezależnie nawet od uznania, że sporna umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, oraz faktu, iż jest zgodna z prawem, nie zmierza do obejścia prawa, a zatem gdyby uznać, iż oceniana umowa jest ważna albowiem tylko wówczas postanowienia umowy mogą podlegać analizie pod kątem przesłanek art. 385¹ k.c., zdaniem Sądu sporny stosunek prawny nie mógłby zostać utrzymany w obrocie ze względu na abuzywność klauzul przeliczeniowych zawartych w (...), tj. §18 ust. 1 i 4 oraz w pkt 2 i 5 Załącznika nr 6 do Umowy. Ich wyłączenie powodowało to, iż Umowa od początku nie nadawała się do wykonania (brak określenia zobowiązania w walucie CHF, brak możliwości wypłaty bezpośrednio w walucie CHF, brak możliwości spłaty w walucie CHF do dnia zawarcia aneksu w listopadzie 2011

r.). Brak jest jednocześnie przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule przeliczeniowe, pozwalające na dalsze wykonanie umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W oparciu o okoliczności ustalone sprawy, w ocenie Sądu stronami spornej umowy był przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powód. Na powyższe zasadniczo wskazuje cel kredytowania, którym było dokończenie budowy domu jednorodzinnego, która to została rozpoczęta jeszcze przed złożeniem wniosku kredytowego. W ocenie Sądu, pomimo, iż powód w dacie zawarcia umowy, jak i ubiegania się o jego udzielenie prowadził działalność gospodarczą, która stanowiła jego podstawowe źródło dochodu, przedmiotowy kredyt nie pozostawał jednakże w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą. Z wyjaśnień powoda złożonych w toku postępowania sądowego bezsprzecznie wynika, że zaciągnięcie kredytu służyło podniesieniu standardu życia powoda i jego rodziny. Zamiarem powoda było tym samym przeznaczenie realizacji kredytu wyłącznie na cele mieszkalne, które miały być zrealizowane poprzez wybudowanie domu jednorodzinnego. Ponadto na powyższe wskazuje również tryb rozpatrywania wniosku kredytowego powoda albowiem jak wynika z Karty Informacyjnej Klienta złożonej przez powoda w dniu 21 sierpnia 2008 r. stanowiła ona załącznik nr 1 do „Zasad oceny zdolności kredytowej klientów indywidualnych w (...) S.A.” (232). Tym samym rodzaj złożonych dokumentów, na wzorach wymaganych przez pozwany Bank, jednoznacznie potwierdza, iż powód ubiegał się o kredyt jako klient indywidualny, a nie jako prowadzący działalność gospodarczą, który miałby być przeznaczony i wykorzystany w związku z prowadzoną działalnością.

Ponadto bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego ((...) i Załącznik nr 6 do Umowy). Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodem spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści). Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Analizowane klauzule określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy

(stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem oznaczenie kwoty udzielonego kredytu i kredytu podlegającego zwrotowi. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Zarówno zatem kwota kredytu jak i świadczenie powoda polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z chwili dokonania operacji płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają po pierwsze kwotę kredytu a po drugie wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powoda.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie

z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powoda (kredytobiorcy) jest określone klauzulami waloryzacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określeniem głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzezony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule przeliczeniowe, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez Bank (wielokrotnie w ciągu dnia), a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do

wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w świetle art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych wyżej postanowień umownych, przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanej w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych w stanie faktycznym postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powód nie mógł oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, załączniki do umowy oraz (...) nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono ponadto dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty, wprowadzając tym samym dwa (a nie jeden) wskaźnik wpływający na wysokość zobowiązania powoda, w tym dokonywanych przez niego spłat.

Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu, ani (...) nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu stanowiącego bazę do tworzenia tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Jak już wskazano powyżej ani Umowa kredytu hipotecznego ani (...) nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank.

W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy czy (...), nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których salda kredytu powiązane zostały z przeliczeniem kwoty PLN na CHF, co miało miejsce ostatecznie również w niniejszej sprawie albowiem saldo zobowiązania w CHF zostało określone poprzez odniesienie do wskazanej w §2 umowy kwoty w PLN. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, takie jak znajdujące się w (...) i w Załączniku nr 6 do Umowy, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powoda jako konsumenta.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych

czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Ponownie wskazać należy, iż powyższej oceny nie podważa zawarcie Aneksu nr 2/2011 do spornej umowy umożliwiającego spłatę rat w walucie kredytu. W ocenie Sądu, wobec uznania bezskuteczności mechanizmu denominacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm denominacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule przeliczeniowe. Powyższe zostało zdaniem Sądu przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy” (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Lex nr 2504739).

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 39, 40, 43, 47).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Jak już zaznaczono powyższa sytuacja taka zachodzi w niniejszym przypadku. Wyeliminowanie kwestionowanych klauzul w realiach niniejszej sprawy prowadziłoby do sytuacji, w której treść umowy nie pozwalałaby ani na ustalenie kwoty oddanej do dyspozycji powodowi (co wyjaśniono w rozważaniach powyżej), ani na ustalenie zadłużenia powoda, a w konsekwencji, należnych od powoda rat spłat, skoro kredyt powinien być wypłacony w złotych polskich (co również uzasadniono wyżej). Umowa taka nie mogłaby obowiązywać, co wykluczałoby pozostawienie jej w mocy i pozwalało - na wyraźne żądanie konsumenta - albo pozostawić ją w mocy bez eliminacji klauzul abuzywnych, albo jej uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi, albo stwierdzenia jej nieważności (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 53-55, 66). Jednakże w polskim systemie prawa brak jest przepisów

o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby uzupełnić zawartą przez strony umowę, utrzymując ją w mocy. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 § 2 k.c. ponieważ w obecnym brzmieniu nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy kredytu, a ponadto dotyczy on sytuacji, gdy świadczenie wyrażone jest w walucie obcej, tymczasem mimo ustalenia wartości zobowiązania kredytowego we frankach szwajcarskich, strony wyraźnie zastrzegły w umowie spełnienie świadczenia banku (wyłaty kredytu) w walucie polskiej na rachunek zbywcy nieruchomości za cenę w PLN, co wiązało się ostatecznie z określeniem zobowiązania w CHF poprzez przeliczenie kwoty wypłaconej w PLN na kwotę w CHF.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu, w składzie rozpoznającym żądanie powoda, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta, a które to w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Ponadto uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 61-62).

Przeprowadzone rozważania prowadziłyby do wniosku, że w świetle prawa unijnego w grę mogłyby wchodzić dla Sądu dwie możliwości - albo pozostawienie umowy w mocy z klauzulami abuzywnymi, albo stwierdzenie jej nieważności, przy czym rozstrzygająca byłaby w tym zakresie wola konsumenta (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 51, 56, 67-68). Powód, żądając w ramach powództwa głównego ustalenia nieważności umowy, jednoznacznie wyraził swoją wolę, co obligowałoby Sąd do uwzględnienia powództwa w tym zakresie - również w razie niestwierdzenia jej niezgodności z prawem i z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych wobec braku wszystkich postanowień przedmiotowo istotnych umowy kredytu po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych.

W tym miejscu już jedynie ubocznie należy wskazać, iż dochodzone przez powoda roszczenia pieniężne nie uległy przedawnieniu. Asumptem do zajęcia przedmiotowego stanowiska jest argumentacja wskazana w replice powoda - pismo z 15 lipca 2020 r., którą orzekający Sąd podziela (k. 463-464).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ i 3 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w wysokości 11.817,00 zł, na którą to kwotę składa się opłata od pozwu w wysokości 1.000,00 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie zastosowanego odpowiednio § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do podwyższenia wynagrodzenia stronie powodowej do żądanej przez nią dwukrotności stawki podstawowej albowiem powyższego nie uzasadniał ani nakład pracy ani też czas trwania

postępowania. Zwrócić należy uwagę, iż sprawa została zakończona na pierwszym terminie rozprawy, przy czym w toku postępowania trwającym od lutego 2020 r. została zarządzona jedynie standardowa wymiana pism procesowych, w ramach której powód poza pozwem złożył jedynie replikę na odpowiedź na pozew. Sąd nie mógł również uwzględnić czasochłonności związanej z obszernością złożonych pism, w tym repliki – pismo z 15 lipca 2020 r. albowiem w większości stanowiła ona powtórzenie argumentacji, zarzutów zaprezentowanych w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

1. (...)